

Węgierscy politycy prognozują rozpad Ukrainy

12 czerwca 2017

Wiceprzewodniczący Komitetu ds. międzynarodowych parlamentu Węgier z Ruchu na rzecz Lepszych Węgier (Jobbik) Márton Gyöngyösi porównał działania ukraińskich władz do polityki faszystów.

Węgierski polityk zauważył, że po zniesieniu prawa „O podstawach państwowej polityki językowej” znanego jako prawo Kiwałowa-Kolesniczenko, które było zgodne z europejskimi normami, na Ukrainie doszło do zaostrzenia sytuacji w polityce językowej. Uważa za absolutnie nie do przyjęcia pozbawienie przedstawicieli różnych grup etnicznych prawa do rozmawiania we własnym języku.

Polityczna sytuacja na Ukrainie po wydarzeniach na Majdanie odwróciła się o 180 stopni i idzie drogą jawnego ekstremizmu, a może nawet faszyzmu. Ci ludzie, którzy dokonują ataków, popierają pewną „ukraińską ideę”, nie biorąc pod uwagę prawa innych grup etnicznych, dla nich nie ma innych narodowości. Budują mononarodowe i monokulturowe państwo. Tego nie można dopuścić – powiedział wiceprzewodniczący Komitetu ds. międzynarodowych parlamentu Węgier z Ruchu na rzecz Lepszych Węgier (Jobbik) Márton Gyöngyösi.

W połowie maja z inicjatywy liderów węgierskiej wspólnoty Zakarpacia Michaiła Towta i Josifa Borto na szyldach w rejonie beregowskim i winogradowskim obwodu zakarpackiego pojawiły się napisy po węgiersku: „Winogradowski rejon. Węgry witają” i „Beregowski rejon. Kraj języka węgierskiego”. Po tym na etnicznych Węgrów zaczęły wywierać nacisk służby specjalne Ukrainy, politycy i nacjonaliści.

„Nie można lekceważyć woli narodu. Wola miejscowej ludności, szczególnie w świetle obecnych negatywnych tendencji na

Ukrainie, może doprowadzić do rozpadu państwa. Jeśli Ukraina nie będzie odnosić się wobec grup etnicznych jak wobec równych partnerów, to Ukraina się rozpadnie. To już się dzieje w sferze gospodarki. Nie widzę dziś przesłanek mogących pomóc zachować Ukrainę w jedności” – powiedział Márton Gyöngyösi.

Według niego, ukraińscy politycy bez wyjaśnienia przyczyn odmawiają przestrzegania podpisanej przez Kijów Europejskiej Karty Języków Regionalnych. Swoje stanowisko argumentują tym, że wszystkiemu winna jest Moskwa.

„Niestety, we współczesnej sytuacji nie można prowadzić normalnego dialogu z ukraińskimi przedstawicielami. Oni nas nie słyszą, nie widzą i nawet nie chcą zrozumieć. Zwarowali na punkcie swojej idei i własnego wyobrażenia o Ukrainie. Znajdują się w iluzorycznej i stałej wojnie z Rosją” – powiedział Márton Gyöngyösi.

Źródło: pl.SputnikNews.com